

General Brygady Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej MICHAŁ GUTOWSKI. Oficer 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego.*

Krystyna Rudowska

*Poniższy materiał powstał i był publikowany w Kanadzie w wydaniu świątecznym polonijnego magazynu o nazwie "Gazeta" nr. Toronto 63(944) w Wielkanoc 1994 r.



Autorka z pułkownikiem Gutowskim przy koniu Domino.

Odznaczenia:

Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych (pięciokrotnie), Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Wojska, Krzyż Wojenny 1939-1945 (fr.), Gwiazda Francji i Niemiec (br.), Gwiazda 1939-1945 (br.), Medal Obrony (br.), Medal Wojny 1939-1945 (br.), Kawaler Orderu Legii Honorowej (fr.)

Najważniejsze sukcesy sportowe:

W 1933 r. w zawodach o Mistrzostwo Armii reprezentacja 17 Pułku Ułanów w składzie: por. Dowbor,

por. Czerniawski i ppor. Gutowski wygrała eliminacje na szczeblu brygady i zdobyła tytuł Wicemistrza Armii w Baranowiczach.

W 1934 r. zespół ten, zdobył tytuł Mistrza Armii, a Michał Gutowski także indywidualnie.

W czerwcu 1934 r. Michał Gutowski wziął udział w Międzynarodowych Zawodach Konnych w Warszawie, w ekipie Pucharu Narodów, zdobywając szereg nagród, łącznie z wygranym na Warszawiance Konkursiem Otwarcia.

Następnie brał również udział w Pucharach Narodów w Niemczech, Łotwie, Estonii, Szwajcarii i Belgii, zdobywając szereg nagród indywidualnych.

Jeszcze przed Igrzyskami Olimpijskimi w Berlinie uzyskał szereg nagród w zawodach międzynarodowych w jeździectwie w Warszawie oraz w Pucharze Narodów i w ostatnich zawodach przed igrzyskami, a w końcowej eliminacji na zawodach w Gdyni odniósł zwycięstwo w trzech konkursach na klaczy Warszawianka.

W zawodach jeździeckich X Igrzysk Olimpijskich w Berlinie polski zespół w WKKW, zajął II miejsce (991,7 p.k.), za reprezentacją Niemiec (676,65 p.k.) i zdobył srebrny medal olimpijski.



Państwo Zofia i Michał Gutowscy w swoim domu w Terra Cotta.

Będąc w Kanadzie, bardzo chciałam odnaleźć naszych wspaniałych jeźdźców na emigracji, których nazwiska były wielokrotnie wymieniane podczas spisywania biografii kawalerzystów w Polsce. Dzięki

majorowi Januszowi Komorowskiemu, dotarłam do naszego olimpijczyka z 1936 r. pana pułkownika Michała Gutowskiego.

Państwo Gutowscy, mieszkali w bardzo urokliwej miejscowości Terra Cotta, położonej na wzgórzach, niedaleko Toronto. Dom był parterowy ale duży i z gustem urządzone, otoczony pięknym ogrodem. Oprócz wyjątkowo uroczej i uśmiechniętej pani Zofii, w domu królowała piękna ruda suczka rasy wyżeł o imieniu Warta. Pan Michał, w wieku 84 lat był nadal niezwykle aktywny - prowadził lekcje jazdy konnej, sędziował na zawodach jeździeckich po całej Kanadzie i trenował oraz objeżdżał swojego konia, Domino. Cały czas brał też czynny udział jako jeździec w zawodach jeździeckich i razem z Domino odnosił wiele sukcesów.

Miałam tę przyjemność, że mogłam kilkakrotnie dosiąść konia Mistrza, Domino, ale zawsze pod czujnym okiem pana Michała. Czasem nawet pokrzykiwał - "proszę za dużo nie galopować pani Krystyno, bo Domino się spoci." I nie był to żart. Potem, były w nagrodę marchewki dla "zmęczonego" konia.



Spotkanie Wielkanocne u Państwa Gutowskich.